

RZĄD PODJĄŁ DECYZJĘ

MINIMALNA PŁACA – 4806 ZŁ BRUTTO

Od 1 stycznia 2026 r. minimalne wynagrodzenie za pracę wyniesie 4806 zł brutto – wynika z rozporządzenia Rady Ministrów opublikowanego w Dzienniku Ustaw. Oznacza to, że minimalne wynagrodzenie wzrośnie jedynie o 3 proc.

Opublikowane w Dzienniku Ustaw Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz wysokości minimalnej stawki godzinowej w 2026 r. przewiduje, że od 1 stycznia 2026 r. minimalne wynagrodzenie za pracę będzie wynosić 4806 zł brutto, a minimalna stawka godzinowa 31,40 zł brutto. Jest to wzrost zaledwie o 140 zł w przypadku minimalnego wynagrodzenia, natomiast stawka godzinowa wzrośnie jedynie o 90 groszy. Obecnie bowiem płaca minimalna wynosi 4666 zł brutto, a minimalna stawka godzinowa 30,50 zł.

Ogłoszony wzrost jest o wiele niższy niż propozycja trzech reprezentatywnych związków zawodowych w tej sprawie. Przypomnijmy, w piśmie z 21 maja 2025 roku strona pracowników, reprezentowana przez Forum Związków Zawodowych, NSZZ „Solidarność” i Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych, przedstawiła ministrowi finansów wspólną propozycję w sprawie wzrostu w 2026 roku wynagrodzeń w gospodarce narodowej, w tym w państwowej sferze budżetowej, minimalnego wynagrodzenia za pracę oraz emerytur i rent z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Propozycja trzech reprezentatywnych central związkowych co do przyszłorocznego minimalnego wynagrodzenia za pracę wynosiła nie mniej niż 5015 zł brutto. Oznaczało to wzrost o 7,48 proc., czyli o 349 zł.

– Tak obecnie wygląda dialog społeczny w Polsce – komentuje Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. – W czasie, gdy koszty życia rosną z miesiąca na miesiąc, rząd udaje, że prowadzi rozmowy z partnerami społecznymi, a w rzeczywistości narzuca poniżającą „podwyżkę”. Dobrze znamy takie działania. To powrót do antypracowniczej polityki, którą Donald Tusk prowadził już w latach 2007-2015. Wtedy pracownik był traktowany wyłącznie jako zbędny koszt. Dziś historia się powtarza. Zwiększenie płacy minimalnej jedynie o 140 zł oraz stawki godzinowej o 90 groszy to wstyd. Nie dla tych, którzy ją otrzymają, ale dla rządu – przekonuje przewodniczący.

– Związki zawodowe zaproponowały minimalne wynagrodzenie na poziomie co najmniej 5015 zł brutto. Nie były to wygórowane żądania, lecz absolutne minimum, aby pensje mogły nadążyć za inflacją i dramatycznym wzrostem kosztów życia. Rząd jednak całkowicie zignorował tę propozycję – przypomina Piotr Duda. I dodaje: – Takie działania to świadome spychanie ludzi w biedę i dowód na to, że dialog społeczny w Polsce stał się farsą. Zamiast prawdziwej debaty mamy teatr pozorów, w którym decyzje zapadają ponad głowami obywateli. Pracownicy jednak nigdy nie zapominają takich kroków, a Solidarność w walce o godne płace nie cofnie się ani o krok.



MGLISTY RAJD „SOLIDARNOŚCI”

Około 150 osób, nie zważając na prognozy paskudnej pogody, wzięło udział w tegorocznym Ogólnopolskim Rajdzie „Solidarności”, który odbył się w sobotę 6 września. W tym roku wszystkie rajdowe szlaki prowadziły do schroniska na Skrzyczem, najwyższym szczycie w Beskidzie Śląskim – 1257 metrów n.p.m.

Prognozy niestety sprawdziły się – było chłodno, często deszczowo i mglisto. To zapewne sprawiło, że nie wszyscy spośród 179 zapisanych wybrali się na rajdowe szlaki. Organizatorzy szacują, że jednak około 150 osób nie wystraszyło się aury i ruszyło w góry.

W samo południe przy polowym ołtarzu na Skrzyczem została odprawiona msza św. w intencji wszystkich uczestników rajdu oraz w intencji NSZZ „Solidarność” w 45. rocznicę powstania tego związku zawodowego. Wspólnie modlitwie przewodniczył sędziwy ks. prałat Władysław Nowobilski, legendarny budowniczy „kościółka jednej nocy” w Ciścu na Żywiecczyźnie. Podczas mszy pamiętaliśmy o naszej Ojczyźnie, o „Solidarności” oraz o wszystkich naszych bliskich, w tym zwłaszcza chorych i cierpiących, a także o naszych zmarłych, w tym szczególnie o Antonim Ślusarczyku i Dorocie Tyrle, którzy odeszli od nas w ostatnim czasie.

Po mszy i wspólnym posiłku nadszedł czas na tradycyjny konkurs turystyczny. Z testowymi pytaniami najlepiej poradziła sobie Ewa Ka-



lińska, reprezentująca bielską spółkę Proseat. Trafił do niej Puchar Przewodniczącego „Solidarności” Podbeskidzia Marka Bogusza. Kolejne miejsca w konkursie zajęły Nina Tkachuk z tej samej firmy oraz Jan Pezda z bielskiej spółki PLP Belos. Z kolei Puchar Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Piotra Dudy dla najliczniejszej rajdowej reprezentacji trafił w tym roku do 38-osobowej grupy z „Solidarności” bielskiej spółki Anord (czyli niedawnej ABB/Apeny).

– Cieszę się, że po raz kolejny udało się nam zorganizować ten tradycyjny rajd „So-



lidarności”. Wszyscy, którzy odpowiedzieli na nasze zaproszenie i wyszli na rajdowe trasy, mogą się czuć zwycięzcami. Przy takiej pogodzie frekwencję trzeba uznać za fantastyczną. Cieszy, że wśród rajdowców pojawili się przedstawiciele regionów Mazowsze, Śląsk Opolski i Ziemia Łódzka. W tej ostatniej grupie tradycyjnie była przewodnicząca Krajowej Komisji Rewizyjnej „Solidarności” Anna Kaurzel. Wszystkim dziękuję i do zobaczenia za rok! – powiedział na zakończenie rajdu przewodniczący podbeskidzkiej „Solidarności” Marek Bogusz. Słowa podziękowania skierował też do głównego organizatora rajdu sekretarza podbeskidzkiej „Solidarności” Łukasza Lewandowskiego.

OGÓLNOPOLSKA MANIFESTACJA WIĘZIENNIKÓW

We wtorek 9 września przez Warszawę przeszła Ogólnopolska Manifestacja Więzienników. Protestujący demonstrowali przed Kancelarią Premiera RP, a następnie przeszli pod Ministerstwo Sprawiedliwości. Protest zakończył się przed Sejmem RP.

Manifestacja rozpoczęła się pod Kancelarią Prezesa Rady Ministrów. Stamtąd związkowcy udali się pod budynek Ministerstwa Sprawiedliwości, a na koniec pod Sejm RP. W siedzibie Ministerstwa członkowie delegacji rozmawiali z ministrem Waldemarem Żurkiem, wiceminister Marią Ejchart oraz dyrektorem generalną SW płk Renatą Niziołek.

Przewodniczący Rady Krajowej Sekcji Służby Więziennej NSZZ „Solidarność” Andrzej Kołodziejki przekonywał w trakcie protestu, że formacja jest „niedoetatyzowana”, a wy-



nagrodzenia są na niskim poziomie. Podczas manifestacji więźninicy domagali się przede wszystkim wprowadzenia dodatku mieszkaniowego dla funkcjonariuszy Służby Więziennej. Mówili, że rząd nie wywiązał się z porozumienia, które podpisał ze związkami zawodowymi SW 13 marca 2025 roku.

Więcej na naszej stronie internetowej: www.solidarnosc.org.pl/bbial.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

W ostatnim czasie dotarły do nas smutne wiadomości o śmierci naszych kolegów.

9 sierpnia w wieku 76 lat zmarł **Zdzisław Tatała**. W latach 1980-81 był działaczem „Solidarności” w Zakładzie nr 6 Fabryki Samochodów Małolitrażowych (Odlewnia Bielsko-Biała), przewodniczącym Koła „Solidarności” Pracowników Księgowości FSM. W 1981 r. został wybrany w skład podbeskidzkiej Regionalnej Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność”. W stanie wojennym był internowany w obozie w Nowym Łupkowie.

Z kolei 28 sierpnia zmarł **Antoni Ślusarczyk**, wieloletni przewodniczący „Solidarności” w Miejskim Zakładzie Komunikacyjnym w Żywcu. Miał niespełna 58 lat.

*Wieczne odpoczywanie
racz im dać Panie...*